

Maurycy Urstein: zapomniany polski współtwórca niemieckiej psychiatrii

Maurycy Urstein: forgotten Polish contributor to German psychiatry

Filip Marcinowski

Katedra i Klinika Psychiatryczna WUM
Kierownik: prof. dr hab. n. med. M. Wojnar

Summary

Polish psychiatrist Maurycy Urstein (1872–1940) is nowadays almost forgotten. He is not mentioned in the history of Polish psychiatry which only partially may be explained by the fact that his most essential works were published in German language. His scientific oeuvre contains dozens of publications, including four monographs on catatonia. Urstein was an ardent advocate of the autointoxication theory of psychiatric disorders, fierce opponent of psychoanalysis and enthusiast of the use of biological methods of treatment in psychiatry. Both some eccentric views and specific personality probably equally contributed to his almost complete isolation among psychiatrists in the interwar Poland.

Słowa kluczowe: historia medycyny, katatonia

Key words: history of medicine, catatonia

Maurycy Urstein urodził się 21 września 1872 roku w Warszawie, jako syn kupca Stanisława Ursteina (1832–1914) i Balbiny z Przedborskich (1851–1934) [1, 2, 3]. Miał liczne rodzeństwo – jego starszy brat Ludwik (1871–1939) był wybitnym pianistą i akompaniatorem, młodszy brat Józef (1884–1923), zwany Pikusiem, pamiętany jest jako aktor kabaretowy [4]. Wuj Maurycego Ludwik Przedborski (1857–1911) był łódzkim lekarzem laryngologiem i działaczem społecznym.

Maurycy Urstein rozpoczął naukę w Warszawie, po czwartej klasie gimnazjum wyjechał do Gdańska i tam w 1893 roku otrzymał świadectwo dojrzałości. Jesienią 1894 roku wstąpił na wydział medyczny Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma w Berlinie. Aby zarobić na utrzymanie, zajmował się publicystyką i tłumaczeniami. Dużym sukcesem wydawniczym była przetłumaczona przez niego w 1895 roku młodopolska powieść Ignacego Dąbrowskiego *Śmierć* [6].

W 1900 roku Urstein przedstawił dysertację doktorską i otrzymał tytuł doktora medycyny. Jego rozprawa dotyczyła porażenia rzekomoopuzzkowego [7]. Materiał

do niej zebrał w warszawskiej poliklinice Samuela Goldflama i w berlińskiej klinice psychiatryczno-neurologicznej Charité u Friedricha Jolly'ego. Goldflam był autorem klasycznego opisu miastenii, zaś Jolly w 1895 roku wprowadził jej nazwę [8]. Większą część pracy Ursteina zajmują opisy przypadków. Widać tu wpływ Goldflama, jednego z najwybitniejszych polskich i europejskich neurologów, którego prace słynęły ze skrupulatnie opracowanej kazuistyki.

Po ukończeniu studiów zainteresowania Ursteina nie były jeszcze ukierunkowane na psychiatrię. W polskiej i niemieckiej prasie zaczęły się ukazywać jego pierwsze publikacje – sprawozdania z kongresów medycznych i streszczenia z niemieckich i rosyjskich czasopism medycznych. Pierwszą ściśle związaną z psychiatrią pracą Ursteina był niemiecki przekład monografii Charltona Bastiana o afazji, który ukazał się w 1902 roku [9]. Urstein pozostał w Niemczech, prowadząc badania i poszerzając wiedzę z zakresu psychiatrii jako wolontariusz w różnych zakładach i klinikach psychiatrycznych. W latach 1903–1913 uczestniczył w licznych zjazdach niemieckich psychiatrów. W 1903 roku udał się do kliniki psychiatrycznej Emila Kraepelina w Heidelbergu. Było to zdarzenie, które zadecydowało o jego dalszej drodze naukowej.



W 1899 roku Kraepelin opublikował 6. wydanie swojego podręcznika, będące pod wieloma względami przełomowe. Opierając się na badaniach katamnesticznych, uprościł w nim klasyfikację psychoz, dzieląc je ze względu na przebieg na otępienie wczesne – *dementia praecox* (obejmujące hebefrenię, katatonię i paranoję) oraz psychozę maniakalno-depresyjną.

Fot. 1. Fotografia Maurycygo Ursteina (ok. 1928) w zbiorach Arquivo Nacional, Rio de Janeiro (zbiór fotografii prasowych dziennika Correio da Manhã, PH/FOT.46462).



Fot. 2. Uczniowie i współpracownicy Emila Kraepelina (stoi, trzeci od prawej) w Monachium, 1906 rok. W tym samym rzędzie czwarty od prawej Maurycy Urstein, pierwszy z prawej – Alois Alzheimer. Dzięki uprzejmości Erica J. Engstroma (Berlin); negatyw w Oskar Diethelm Library, Cornell Medical School, Nowy Jork, przedruk za zgodą.

Kraepelin miał już ugruntowaną pozycję w środowisku psychiatrycznym, gdy przeniósł się z prowincjonalnego Dorpatu na katedrę w Heidelbergu. Do kierowanych przez niego klinik w Heidelbergu, a potem w Monachium, ściągali lekarze z całej Europy i spoza niej. Z polskich lekarzy u Kraepelina staże odbyli m.in. Maurycy Bornsztajn, Witold Łuniewski, Antoni Mikulski i Piotr Pręgoski.

Przybywając do Heidelbergu, Urstein znalazł się w miejscu, w którym formułowano i próbowano rozstrzygać najbardziej aktualne problemy ówczesnej psychiatrii. Ośrodek heidelberski zajmował się m.in. różnicowaniem psychozy maniako-depresyjnej i otępienia wczesnego, pozycją nozologiczną melancholii oraz znaczeniem stanów mieszanych.

W tym czasie Kraepelin zainteresował się wpływem odmienności kulturowej na występowanie różnych zaburzeń psychicznych. W grudniu 1903 roku udał się na Jawę i zwiedził szpital psychiatryczny w Buitenzorgu, czego efektem był opublikowany w 1904 roku artykuł „Vergleichende Psychiatrie” („Psychiatria porównawcza”), którym zainicjował powstanie nowej poddziedziny psychiatrii – psychiatrii transkulturowej zwanej też porównawczą.

Pierwszy kontakt Ursteina z Kraepelinem był epizodyczny, gdyż w czerwcu 1903 roku Kraepelin został powołany na katedrę w Monachium i był zajęty przenosinami. Sytuacja Ursteina również uległa zmianie. Został on wkrótce wcielony do armii carskiej i wysłany do Azji Środkowej. Jeszcze przed powołaniem do służby wojskowej nostryfikował dyplom lekarski w Kazaniu. Mając w pamięci rozmowy z Kraepelinem na temat psychiatrii transkulturowej, Urstein postanowił przeprowadzić badania porównawcze odnośnie do występujących zaburzeń psychicznych wśród ludów turekijskich. Świadczy o tym jego korespondencja z Kraepelinem, która przetrwała do naszych czasów [10].

W sierpniu 1904 roku Urstein przybył do Sankt Petersburga, skąd udał się do szpitala wojskowego w Aszchabadzie. Przez półtora roku przebywał w Turkiestanie, Bucharze i Kraju Zabajkalskim. W Kasandżyku w Turkmenistanie zorganizował niewielki oddział dla umysłowo chorych [11].

Po zakończeniu wojny Urstein od razu powrócił do kliniki psychiatrycznej w Heidelbergu, gdzie w roku akademickim 1906/1907 roku był asystentem-wolontariuszem u następcy Kraepelina, Franza Nissla [12]. W lecie 1906 roku przepracował cztery miesiące w klinice psychiatrycznej w Monachium. 12 lipca 1906 roku na zebraniu klinicznym wygłosił referat „Przyczynki do psychiatrii porównawczej”. W swoim wystąpieniu Urstein stwierdził, że podczas pobytu w Azji Środkowej zaobserwował, że choroby umysłowe nie są szeroko rozprzestrzenione. Rzadko widywał psychozy alkoholowe, zazwyczaj przebieg kiły był łagodny, rzadkie były przypadki kiły ośrodkowego układu nerwowego, a także rzadko dochodziło do samobójstw. Co do *dementia praecox* zwrócił uwagę na trudności w jej rozpoznawaniu u ludzi „stojących umysłowo na niższym poziomie”. Efektem tego była duża liczba chorych umysłowo osadzonych w więzieniach [11].

24 kwietnia 1908 roku, pierwszego dnia Kongresu Niemieckich Psychiatrów w Berlinie, szwajcarski psychiatra Eugen Bleuler wygłosił referat, w którym zaproponował zastąpienie terminu *dementia praecox* nazwą schizofrenia [13]. Urstein był jedynym

Polakiem w grupie przeszło dwustu psychiatrów obecnych na kongresie [13]. Był też jednym z uczestników dyskusji, która się wywiązała po historycznym wystąpieniu Bleulera [13]. Po latach wspominał:

„Na zjeździe psychiatrów w 1908 r., kiedy Bleuler chciał wprowadzić słowo schizofrenia, zwróciłem jednak uwagę na to, że nazwy tej nie można zastosować w wielu przypadkach, wykazujących wszystkie kardynalne cechy psychoz demencyjnych, kiedy natomiast termin katatonii i tutaj zastosować się daje” [14].

W następnym roku ukazała się pierwsza większa praca Ursteina, monografia *Die Dementia Praecox: und ihre Stellung zum manisch-depressiven Irresein* („Otepienie wczesne i jego stosunek do obłądzenia maniako-depresyjnego”) [15]. Zbierając materiały do tej i trzech kolejnych obszernych monografii, Urstein samodzielnie przeprowadził kilkunastoletnie, szeroko zakrojone badania katamnetyczne pacjentów – pensjonariuszy zakładów psychiatrycznych, u których rozpoznano postaci psychoz, niedające się jednoznacznie zakwalifikować w dychotomicznym podziale Kraepelina.

Urstein dowodził, że odgraniczenie *dementia praecox* i chorób afektywnych nie jest ostre, i że można zaobserwować wiele przypadków psychoz, które zaczynają się podobnie jak psychoza maniako-depresyjna, ale z biegiem lat przybierają obraz podobny do otepienia wczesnego. Przy rozpoznawaniu *dementia praecox* wskazał na opisany przez siebie zespół objawów określany mianem „ataksji intrapsychicznej” (w pewnym stopniu odpowiadający wprowadzonemu przez Bleulera pojęciu rozszczepienia). Urstein przypisywał sobie autorstwo tego określenia, dopóki wiedeński neurolog i psychiatra Erwin Stransky ostro nie upomniał się o pierwszeństwo [16]. Urstein stwierdził, że zapożyczenia dokonał nieświadomie, nie znając prac Stransky’ego [20]. W kolejnych pracach pisał o „intrapsychicznej dysharmonii”.

Książka spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony europejskich psychiatrów. Jej recenzje ukazały się w niemal każdym liczącym się niemieckim czasopiśmie medycznym. Reakcje psychiatrów na książkę warszawskiego lekarza wahały się od bardzo przychylnych po zdecydowanie krytyczne, ale wszyscy podkreślali staranność i wytrwałość autora w zbieraniu materiału klinicznego. Najmniej życzliwie przyjęli ją uczniowie Kraepelina; Dreyfus opublikował dziesięciostronicową recenzję, w której zarzucił autorowi m.in. zbyt pochopne rozpoznawanie objawów cyrkularnych i odmówił pracy większego znaczenia [17].

Kolejna monografia *Manisch-depressives und periodisches Irresein als Erscheinungsform der Katatonie* („Psychozy maniako-depresyjne i okresowe jako przejaw katatonii”) ukazała się w 1912 roku [18]. Większość materiału klinicznego wykorzystanego w tej pracy pochodziła z zakładu psychiatrycznego Heinricha Laehra w Berlinie. W tej i kolejnych pracach Urstein konsekwentnie unikał Bleulerowskiego określenia schizofrenii, stosując w zamian pojęcie katatonii.

Urstein opowiadał się za hipotezą o endokrynnym podłożu *dementia praecox*, bliską również Kraepelinowi i bardzo popularną w drugiej dekadzie XX wieku. W 1913 roku niemiecki psychiatra August Fauser ogłosił, że wykorzystując tzw. metodę Abderhaldena, która oparta była – jak się później okazało – na fałszywej teorii enzymów obronnych Emila Abderhaldena, był w stanie różnicować chorobę maniako-depresyjną i schizofrenię. Urstein zreferował wystąpienie Fausera na

kongresie psychiatrów niemieckich we Wrocławiu w prasie polskiej i niemieckiej, uznając je za potwierdzenie swoich hipotez [19].

W kolejnej monografii *Spätpsychosen, katatoner Art* („Późne psychozy katatoniczne”) Urstein przedstawił obserwowane przez siebie przypadki psychoz o początku w okresie klimakteryjnym [20]. Na podstawie czterdziestu historii chorób omówił symptomatologię, etiologię, rozpoznanie różnicowe, przebieg i rokowanie u tych pacjentek. Szczególną wartość diagnostyczną przypisał urojeniom „somatyczno-nihilistycznym”, które stwierdzał tylko w przypadkach późnej katatonii.

Podczas I wojny światowej Urstein został powołany jako lekarz do armii rosyjskiej i wysłany na front zachodni. Nie był to dla niego czas stracony, zajmował się wówczas psychozami wojennymi i uszkodzeniami ośrodkowego układu nerwowego [21].

Przygotowana do druku przez Ursteina, jeszcze przed wojną, czwarta monografia *Katatonie unter dem Bilde der Hysterie und Psychopathie* („Katatonie pod postacią hysterii i psychopatii”) ukazała się dopiero w 1922 roku [22]. W pracy tej Urstein stanął na stanowisku, że katatonie jako jednostka chorobowa obejmuje nie tylko postaci paranoidalne, maniako-depresyjne, przedstarce, degeneracyjne, ale też hipochondryczne, histeryczne i psychopatyczne. Autor podtrzymał w niej swój wcześniejszy pogląd o endokrynno-gonadnym podłożu katatonii.

Jako poddany rosyjski Maurycy Urstein nie mógł liczyć na karierę akademicką w Niemczech, niemniej wykorzystał w pełni możliwości rozwoju naukowego, jakie oferowała mu niemiecka psychiatria – publikował w tamtejszych czasopiśmie, uczestniczył w kongresach, badał pacjentów w doskonale zorganizowanych zakładach psychiatrycznych. Przez cały ten czas pilnie śledził ukazujące się doniesienia i publikacje, co przynajmniej częściowo znalazło wyraz w jego własnych pracach.

W latach 20. XX wieku psychozy o cyklicznym przebiegu, z zejściem w stan przypominający defekt schizofreniczny, przyjęło się nazywać psychozami Ursteina (niem. Ursteinpsychosen) [23]. Określenie to można spotkać przede wszystkim w niemieckiej i skandynawskiej literaturze psychiatrycznej. Duński psychiatra Erik Strömberg (1909–1993) pisał:

„Polski psychiatra Urstein (1909) dał wnikliwy i obszerny opis szeregu przypadków, rozpoczynających się typowo maniako-depresyjnymi atakami i później rozwijającymi się w stan niedający się rozróżnić od schizofrenii katatonicznej. Choć nie był to bardzo częsty przebieg, wszyscy doświadczeni psychiatrzy widzieli przypadki tego rodzaju. Było to bardzo interesujące z teoretycznego punktu widzenia, gdyż wydawało się dowodzić związku pomiędzy tymi dwiema głównymi psychozami (...). Gdy w latach 30. wprowadzono metody szokowe, zagadka Ursteina została rozwiązana. Wiele z tych wcześniej przewlekłych katatonicznych psychoz dobrze odpowiadało na nowe terapie, nie pozostawiając żadnego śladu schizofrenicznej zmiany osobowości, a w niektórych przypadkach uwidaczniało wyraźne zaburzenie afektywne dwubiegunowe” [24].

Urstein mało prac poświęcił leczeniu zaburzeń psychicznych. Z jego artykułów wynika, że wiele zaburzeń próbował leczyć ekstraktami narządów wewnątrzwydzielniczych. Wobec psychoanalizy był zdecydowanie krytyczny – podobnie jak Kraepelin. Okazją do poznania poglądów Ursteina na psychoanalizę był referat wygłoszony pod-

czas jednego z kongresów medycznych, na którym szerzej dyskutowano osiągnięcia ruchu psychoanalitycznego. Stwierdził wtedy:

„(...) cały kierunek Freuda, który już w początkach swego istnienia przybrał postać monstualną, od dawna należało uważać za przeżyty (...) skutki psychoterapeutyczne osiągnąć można bez wkraczania w dziedzinę płciowości i (...) niepodobna wszak wyszperać wszędzie czynników seksualnych. Tłumaczenie słów i snów, z których Freud stara się zawsze wycisnąć pierwiastki płciowe, jest tak dowolne, do tego stopnia fantastyczne, iż żałować tylko można, że specjaliści podobny mistycyzm w ogóle biorą w obronę” [25].

Po I wojnie światowej Urstein osiadł w Warszawie i otworzył prywatną praktykę. Wkrótce został delegatem Urzędu Emigracyjnego i w latach 1921 i 1923 wyjeżdżał do Stanów Zjednoczonych. Podczas tych wyjazdów wygłaszał m.in. wykłady w Nowym Jorku i Chicago, przedstawiając swoje poglądy na temat „padaczkowych postaci katatonii”. Opublikował również książkę, w której opisał z punktu widzenia psychiatry przypadek dwóch młodocianych morderców, Leopolda i Loeba [26].

Gdy Urstein przebywał w Stanach Zjednoczonych, w Warszawie doszło do zamachu na pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Gabriela Narutowicza. Zabójca, Eligiusz Niewiadomski, w jednodniowym procesie został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano miesiąc później. Nigdy nie zostali powołani biegli do oceny stanu psychicznego zamachowca. Po powrocie do Polski, już po procesie i egzekucji Niewiadomskiego, Urstein wydał broszurę *Eligiusz Niewiadomski w oświetleniu psychiatry*, w której wyraził opinię, że zabójca prezydenta był chory psychicznie [27]. Rozpoznanie psychozy oparł na rozmowach ze znajomymi zamachowca i stenogramie z procesu, dlatego jego wnioski wydają się mocno spekulatywne. Witold Łuniewski opublikował niepochlebną recenzję na temat tej pracy [28]. W gorącej atmosferze politycznej panującej w Polsce po zabójstwie Narutowicza broszura Ursteina nie przeszła bez echa. Część dziennikarzy podpierała się autorytetem Ursteina, określając Niewiadomskiego jako osobę chorą psychicznie, natomiast zwolennicy endecji w gwałtowny sposób zaatakowali autora, szczególnie mocno akcentując jego żydowskie pochodzenie [29].

W latach 1926–1927 Urstein podróżował do krajów skandynawskich, zwiedził wówczas zakłady psychiatryczne w Kopenhadze, Sztokholmie i Oslo. Wygłosił kilka odczytów na posiedzeniach Norweskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, z których jeden poświęcony był pamięci zmarłego w 1926 roku Kraepelina [30]. Przez jakiś czas pracował w szpitalu Gaustad pod Oslo, zajmując się zależnością między przewlekłymi schorzeniami zębów a zaburzeniami psychicznymi i podejmując próby leczenia chorób psychicznych preparatami hormonalnymi – ekstraktami przysadki, szyszynki, tarczycy, grasicy, jajników, jąder [31].

W 1928 roku Urstein wyjechał do Brazylii, a w latach 1929–1930 przebywał w Argentynie. Dawał liczne wykłady, udzielał wywiadów prasie, opiniował głośne przypadki zabójstw. Wydał w języku hiszpańskim książkę *Przestępczość a psychoza*, później opublikowaną także po polsku i portugalsku, w której w popularny sposób wyłożył swoje poglądy na katatonię ze szczególnym uwzględnieniem „katatonii pod postacią psychopatii” [14]. Po powrocie do Polski nie publikował już prac naukowych. Ogłaszał natomiast prace popularne i dość często pisał w prasie codziennej (m.in. w „Kurierze Warszawskim” i „Naszym Przeglądzie”) – były to artykuły popularyzujące najnowsze osiągnięcia medycyny i korespondencje z podróży.

W niepodległej Polsce czynnikiem ograniczającym możliwości kariery akademickiej Ursteina mogło być jego żydowskie pochodzenie, ale wydaje się, że to nie był czynnik decydujący. Brakuje bezpośrednich przekazów, które mogłyby rzucić światło na niemal zupełne odizolowanie się Ursteina od środowiska polskich lekarzy. Pracowity i dociekliwy, z pewnością był predysponowany do pracy naukowej. Możliwe, że na przeszkodzie stanęły czynniki psychologiczne. Po gwałtownych polemikach, które publikował w odpowiedzi na nieprzychylnie recenzje swoich prac, można wnioskować o jego niskiej odporności na krytykę. Niejednokrotnie zarzucano mu brak krytycyzmu i nadmierne przywiązanie do swoich hipotez.

Nie mając żadnej posady szpitalnej, utrzymywał się głównie z praktyki prywatnej. Z zachowanych przekazów wynika, że cieszyła się ona dużym powodzeniem. Być może za pośrednictwem brata Ludwika nawiązał przyjaźnię w środowisku polskich muzyków. Leczył m.in. skrzypka Pawła Kochońskiego i kompozytora Karola Szymanowskiego. Korespondencja drugiego z nich zawiera sporo ciekawych wiadomości o charakterze i osobowości Ursteina. Psychiatra rozpoznał u przemęczonego Szymanowskiego neurastenię, zabronił mu pić i palić, poza tym leczył go „glandami”, czyli ekstraktami hormonalnymi [32]. Kontakty rozluźniły się około 1929 roku, gdy stwierdzono u Szymanowskiego gruźlicę, która, jak wiadomo, była przyczyną śmierci kompozytora. Szymanowscy mieli żal do Ursteina, że ten przez wszystkie lata zajmowania się nim nie zdiagnozował prawidłowo jego podstawowej choroby.

O życiu prywatnym Ursteina wiadomo niewiele. Wyznawał religię mojżeszową. Był żonaty z Marią z Fabianów, nie mieli dzieci. Po kilkunastu latach małżeństwa rozwiódł się [33].

Wybuch II wojny światowej zastał 67-letniego Ursteina w Warszawie. Prawdopodobnie nadal praktykował. Gdy w październiku 1939 zmarł na zawał serca Ludwik Urstein – Maurycy stwierdził zgon brata [34]. Na początku kwietnia 1940 roku rozpoczęto budowę murów wokół terenu wyznaczonego na getto. Maurycy Urstein nie dożył przymusowego przesiedlenia – zmarł 4 kwietnia [33]. Przyczyna śmierci nie jest znana; wiadomość o jego zgonie i pochówku zamieściła dopiero w sierpniu 1940 roku wydawana w getcie „Gazeta Żydowska” [35]. Prawdopodobnie został pochowany na Cmentarzu Żydowskim na Woli. Jego grób nie zachował się. Trzy siostry Ursteina zostały wywiezione z getta, przypuszczalnie zginęły w Auschwitz [36].

Niemiekojęzyczne prace Ursteina do dziś są cytowane w literaturze psychiatrycznej; głównie te dotyczące katatonii oraz pogranicza chorób afektywnych i schizofrenii.

PODZIĘKOWANIA: Autor dziękuje Rodrigo Aldeia Duarte, dr. Erikowi J. Engstromowi, dr. Mai Musze, dr. Tadeuszowi Nasierowskiemu, Paulowi Ursteinowi i Antônio Carlosowi Gonçalves Valério za pomoc w pracy nad artykułem.

Маурьцы Урштейн – забытый польский соавтор немецкой психиатрии

Содержание

Польский психиатр Маурьцы Урштайн (1872–1940) сегодня почти забытый. Его не вспоминают в польской психиатрии, что частично может объяснить факт, что был немецкоязыковым автором. Его наследство охватывает несколько десятков работ, в том числе

четыре монографии посвященные кататонии. Был сторонником автоинтоксикационной теории психических нарушений, яростным противником психоанализа и энтузиастом биологических методов исследования и лечения в психиатрии. Личность Уртштайна, как и эксцентричность его некоторых взглядов, причинялись в равной степени его почти полной изоляции от польского психиатрического общества.

Ключевые слова: история медицины, кататония

Maurycy Urstein: vergessener polnischer Schöpfer der deutschen Psychiatrie

Zusammenfassung

Der polnische Psychiater Maurycy Urstein (1872-1940) ist heute fast völlig vergessen. Er wird unter den Schöpfern der polnischen Psychiatrie nicht genannt, weil er hauptsächlich ein deutschsprachiger Autor war. Seine Werke umfassen einige zehn Arbeiten, darunter vier Monographien über Katatonie. Er war Anhänger der Autointoxikationstheorie der psychischen Störungen, ein entschiedener Gegner der Psychoanalyse und Anhänger der biologischen Behandlungsmethoden in der Psychiatrie. Seine Persönlichkeit, wie auch seine unkonventionellen Ansichten trugen im gleichen Ausmaß zu seiner völligen Isolation vom Milieu der polnischen Psychiater bei.

Schlüsselwörter: Geschichte der Medizin, Katatonie

Maurycy Urstein : oublié polonais contributeur à la psychiatrie allemande

Résumé

Le psychiatre polonais Maurycy Urstein (1872-1940) est presque oublié aujourd'hui. On ne le mentionne pas dans l'histoire de la psychiatrie polonaise et cela on peut justifier un peu car il a publié ces œuvres principales en général en allemand. Il a publié quelques œuvres y compris quatre monographies consacrées à la catatonie. Il a été défenseur de la théorie de l'autointoxication, enthousiaste des biologiques méthodes thérapeutiques en psychiatrie et adversaire de la psychanalyse. Sa personnalité spécifique, l'excentricité de ses opinions contribuent probablement à son isolement presque total des psychiatres polonais.

Mots clés : histoire de la médecine, catatonie

Piśmiennictwo

1. Łoza S. *Czy wiesz kto to jest?* Warszawa; Wydawnictwo Głównej Księgarni Wojskowej 1938:766–767.
2. Lichterman B. *Urstein, Maurycy (Moritz) Stanisławowicz* W: Branover H (red.) *Rosyjskaja Ewrejskaja Encyklopedija*. T. 3. Moskwa: Rosyjskaja Akad. Estestvennych Nauk; 1997: 180.
3. Gliński JB. *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów – ofiar drugiej wojny światowej*. T. 4. Warszawa: Naczelna Izba Lekarska; 2011:456.
4. Fuks M. *Żydzi polscy: dzieje i kultura*. Warszawa: Interpress; 1982:67.
5. Urstein M. *Ze wspomnień o Ignacym Dąbrowskim*. Kurjer Warszawski. 1932;112(66):19.
6. Dąbrowski I. *Der Tod. Eine Studie*. Braunschweig: Schwetschke u. Sohn; 1896.
7. Urstein M. *Ueber cerebrale Pseudobulbärparalyse. Eine Monographie nebst 150 kasuist. Beiträgen* (5 eigenen). Ebering; 1900.
8. Herman E. *Neurologzy polscy*. Warszawa: PZWL; 1958, 239–255.
9. Bastian HC. *Über Aphasie und andere Sprachstörungen*. Leipzig: Engelmann; 1902.
10. Burgmair W, Engström E, Weber M. *Emil Kraepelin – Kraepelin in München I. 1903–1914*. München: Belleville; 2006: 179–183 .

11. Urstein M. *Przyczynek do psychiatrii porównawczej*. Medycyna. 1907; 35(28, 29, 30):471–474, 502–506, 519–522.
12. *Personal-Verzeichnis der Ruprecht-Karls-Universität in Heidelberg*. Winter-Halbjahr 1906/1907. Heidelberg, 1906; *Personal-Verzeichnis der Ruprecht-Karls-Universität in Heidelberg*. Sommer-Halbjahr 1907. Heidelberg, 1907.
13. Bleuler E. *Die Prognose der Dementia praecox (Schizophreniegruppe)*. Allgemeine Zeitschrift für Psychiatrie. 1908; 65:436–464. Diskussion: 477–478
14. Urstein M. *Przestępczość a psychoza*. Warszawa: Wyd. Współczesne; 1933.
15. Urstein M. *Die Dementia Praecox und ihre Stellung zum manisch-depressiven Irresein: eine klinische Studie*. Urban & Schwarzenberg; Berlin, 1909.
16. Stransky E. *Recenzja: Die Dementia praecox und ihre Stellung zum manisch-depressiven Irresein: eine klinische Studie*. Wien Med Wochenschr 1909; 59 (35): 2043–2044.
17. Dreyfus GL. *Kritische Bemerkungen zu M. Urstein's Buch: "Die Dementia praecox und ihre Stellung zum manisch-depressiven Irresein"*. Centralblatt für Nervenheilkunde und Psychiatrie 1910; 10: 9–19.
18. Urstein M. *Manisch-depressives und periodisches Irresein als Erscheinungsform der Katatonie*. Wien: Urban & Schwarzenberg; 1912.
19. Urstein M. *O znaczeniu odczynu Abderhaldena dla psychiatrii i o stosunku korelacyjnym narządów płciowych do innych gruczołów z wewnętrzną wydzieliną*. Gazeta Lekarska. 1913; 48(35, 36, 37):889–894, 916–920, 937–943.
20. Urstein M. *Spätpsychosen, katatoner Art*. Berlin-Wien: Urban & Schwarzenberg; 1913.
21. Urstein M. *O душебных заболеваниях, вызванных войной, и о психических расстройствах, обусловленных ранением мозга*. Русский врач 1916; 11:246–247
22. Urstein M. *Katatonie unter dem Bilde der Hysterie und Psychopathie*. Karger; Berlin, 1922.
23. Bumke O. *Handbuch der Geisteskrankheiten*. Bd. 8. Teil 5. Springer; 1932: 280, 483.
24. Strömgen E. *Subclassification of schizophrenia*. W: Wing JK, Wing L (ed.) *Handbook of Psychiatry*: Vol. 3; 1982:17–21.
25. Urstein M. *Ze Zjazdu psychiatrów niemieckich we Wrocławiu. Wartość psychoanalizy Freuda. Badanie inteligencji u dzieci metodą Bineta*. Gazeta Lekarska. 1914; 49(6):161–166.
26. Urstein M. *Leopold and Loeb: a psychiatric-psychological study*. New York, Lecouver Press Co.; 1924.
27. Urstein M. *Eligjusz Niewiadomski w oświeceniu psychjaty*; Druk „Rola” J. Buriana, Warszawa, 1923.
28. Łuniewski W. *Recenzja: Eligjusz Niewiadomski w oświeceniu psychjaty*. Polska Gazeta Lekarska. 1923; 2 (20): 357.
29. Pieńkowski S. *Katatonia judaica*. Gazeta Warszawska. 1923; 143(235):2.
30. Urstein M. *Emil Kraepelin*. Tidsskrift for den norske lægeforening. 1926; 46(23):1161–1164.
31. Evensen H. *Resultatet av nogen forsok på Gaustad asyl med behandling av dementia praecox med organuttrekk*. Sinnssykeasylenes virksomhet. 1926:43–52.
32. Chylińska T. *Karol Szymanowski. Korespondencja. Pełna edycja zachowanych listów od i do kompozytora*. T. 2 (1920–1926) PWM, Kraków; 1984. T. 3 (1927–1931) Musica Iagellonica; Kraków, 1997.
33. *Dokumenty dotyczące Maurycego Ursteina w Aktach Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej*, Zbiory specjalne Sygn. L 3998, Główna Biblioteka Lekarska w Warszawie.

34. *Karta zgonu Ludwika Ursteina, 22 października 1939*. Żydowski Instytut Historyczny.
35. *Kronika zmarłych*. *Gazeta Żydowska*. 1940; (11):8.
36. Głowiński M. *Czarne sezony*. Warszawa: Open; 1999:38.

Adres: Filip Marcinowski
Katedra i Klinika Psychiatryczna Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego
00-665 Warszawa, ul. Nowowiejska 27

Otrzymano: 3.09.2012
Zrecenzowano: 11.01.2013
Otrzymano po poprawie: 11.07.2013
Przyjęto do druku: 4.12.201